

## Tury Kultury: Janusz Chabior

Marzenia się (nie) spełniają?

---

Chciał jeździć gokartami, ale powiedzieli mu, że jest za wysoki. Chciał zostać marynarzem, ale upomniało się o niego wojsko. Chciał zostać aktorem, ale nie zachwyił siedzącej w komisji Zofii Kucówny i się nie dostał (za pierwszym razem). Tak w Januszu Chaborze zrodziło się przekonanie, że marzenia wcale się nie spełniają. W tym jednym nasz gość się jednak mylił. A dlaczego? Bo jest życiowym szczęściarzem – uprawia zawód, który pozwala mu realizować siebie i być blisko ludzi, jest zakochanym mężem, ma wiernego przyjaciela – psa imieniem Batman, jest wreszcie uwielbiany przez publiczność, która wczoraj przybyła tłumnie w liczbie 260 osób, by spędzić wieczór właśnie w towarzystwie Janusza Chabiora.

Spotkanie prowadził dziennikarz Marcin Michrowski.